

sobota, 14.06.2025

## Niedziela Trójcy Przenajświętszej - Uroczysta Msza Święta o 11.30 z sakramentem bierzmowania pod przewodnictwem bp Henryka Wejmana

Wiara w jednego Boga w trzech Osobach jest jednym z najbardziej specyficznych elementów chrześcijaństwa. Żadna inna religia tej tajemnicy nie podaje do wierzenia. Istnienie Trójcy Świętej jest dogmatem naszej wiary. Samym ludzkim rozumem nie doszlibyśmy do tej prawdy. Objawił nam to Jezus Chrystus. Jest wiele miejsc, na których Pan Jezus mówi o swoim Ojcu jako odrębnej Osobie-Bogu. Można przytoczyć kilkadziesiąt miejsc w Ewangeliach, gdzie jest mowa o Duchu Świętym jako równym Ojcu i Synowi i jako o odrębnej od nich Osobie. Gdy archanioł zwiastuje Maryi, że zostanie Matką, Ewangelista wyraźnie zaznacza, że to Bóg go posłał, aby Jej zwiastować, iż porodzi Syna Bożego – i że stanie się to za sprawą Ducha Świętego (Łk 1, 30-35).

Przy chrzcie Pana Jezusa objawia się cała Trójca Święta: Syn Boży stoi na brzegu, Bóg Ojciec daje Mu świadectwo głosem a Duch Święty jawi się nad Jezusem w postaci gołębic (Łk 3, 22-23). Zanim Pan Jezus wstąpił do nieba, powiedział Apostołom te znamienne słowa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Kiedy Chrystus zapowiada zesłanie Ducha Świętego na Apostołów, mówi: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczyciela da wam” (J 14, 16). „Poczyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy” (J 14, 26). „Gdy przyjdzie Poczyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26).

Już Apostołowie podjęli tajemnicę Trójcy Świętej: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 13). „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Jezusie Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (2 Kor 1, 21-22). „Piotr, Apostoł Jezusa Chrystusa do wybranych. (...) Według tego, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni” (1 P 1, 1).

Tajemnica Trójcy Świętej przekracza możliwości naszego pojmowania. Dlatego nie dziwne, że właśnie na tę prawdę od samego początku istnienia Kościoła skierowane były najliczniejsze ataki heretyków, określane wspólnym mianem antytrinitaryzmu. Już pierwsze sobory powszechne Kościoła stanowczo potępiły te błędy i w swoich symbolach wiary dały jasny wykład nauki chrześcijańskiej. Podobnie także pierwsi pisarze Kościoła kładą tę tajemnicę jako fundament wiary. Św. Klemens Rzymski, papież (+ ok. 97) pisze w liście do Koryntian: „Czy nie jednego Boga (Ojca) mamy i jednego Chrystusa i jednego Ducha łaski, wylanego na nas?” Św. Ignacy Męczennik (+ ok. 117) pisze do Magnezjan: „Jak Chrystus jest uległy Ojcu według ciała, tak i Apostołowie Chrystusowi, Ojcu i Duchowi”. W wyznaniu wiary z wieku III spotykamy słowa: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, naszego Pana, który narodził się z Maryi przez Ducha Świętego”. W tym samym czasie św. Dionizjusz z Aleksandrii (+ 265) pisze wprost o istnieniu w jednym Bogu Trójcy. Wyznanie wiary, które nam przekazał pierwszy powszechny sobór w Nicei w roku 325, nie tylko odróżnia odrębność osób w Bogu, ale z całą mocą podkreśla również ich jedność w naturze. Jeszcze szerzej tę prawdę rozwinęły sobory: Konstantynopolski I (381), Efeski (431) i Chalcedoński (451). Na temat tajemnicy Trójcy Przenajświętszej napisali całe traktaty: św. Atanazy (+ 373), św. Grzegorz z Nazjanzu (+ 390), św. Cyryl Aleksandryjski (+ 444) i św. Augustyn (+ 430). Wykazywali oni, (a także wielu innych po nich) nie tylko istnienie tej prawdy, ale usiłowali określić także jej naturę, oczywiście w granicach dostępnych dla rozumu.

Prawda o tajemnicy Trójcy Przenajświętszej jest dla nas o tyle istotna, że przedstawia Pana Boga, jakim jest sam w sobie. Pan Bóg jest jeden w swojej naturze, ale w trzech osobach. Osoby Boskie różnią się między sobą rzeczywiście tak, że jedna osoba nie jest osobą drugą. Nie różnią się naturą ani też przymiotami, ani też działaniem, które jest wspólne. Mają wspólną naturę Bożą, wszystkie przymioty i działania Boże. Osoby różnią się między sobą jedynie pochodzeniem: Bóg Ojciec nie pochodzi od nikogo, Syn Boży pochodzi przez odwieczne i duchowe zrodzenie od Ojca, Duch Święty pochodzi przez wspólne tchnienie miłości Ojca i Syna. Pierwszą osobę wyróżnia ojcostwo, drugą osobę – synostwo, a trzecią – pochodzenie od Ojca i Syna. Tyle zdołała określić teologia katolicka na podstawie tekstów Pisma świętego i pism Ojców Kościoła.

Odrębny obchód ku czci Trójcy Świętej powstał w liturgii stosunkowo późno, bo dopiero w wieku XI. W roku 1334 papież Jan XXI rozszerzył go na cały Kościół. Św. Rupert, opat z Ottobeuren (+ ok. 1180), zna to święto i tak tłumaczy, dlaczego zostało ono umieszczone w najbliższą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego: „Albowiem wkrótce po Zstąpieniu Ducha Świętego prawda Chrystusowa i chrzest przez Niego nakazany w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego były udzielane po całym świecie. Tak przeto uroczystość dzisiejsza jest najpiękniejszym zamknięciem cyklu zbawienia”. W Polsce z tym dniem kończy się również czas Spowiedzi i Komunii świętej wielkanocnej.

Dla pogłębienia wśród wiernych nabożeństwa do Najświętszej Trójcy Kościół w swoich modlitwach liturgicznych dodaje: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”. Kościół we wszystkich swoich modlitwach wzywa Boga w trzech Osobach: każdą modlitwę liturgiczną kończy wezwaniem Trójcy Najświętszej. Modlitwę „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu” miał już wprowadzić Sobór Nicejski I w roku 325. Synod w Narbon (589) nakazał kapłanom każdy psalm kończyć tą piękną modlitwą, co trwa po nasze czasy i znajduje swe odbicie także w Liturgii Godzin. W wieku XII został założony zakon trynitarzy dla uczczenia tej tajemnicy (w roku 1198). Jego fundatorami byli: św. Jan z Matha i św. Feliks Valois. Zatwierdził ten zakon papież Innocenty III. Szczególnym czcicielem Trójcy był św. Patryk (+ ok. 461), apostoł Irlandii. Tajemnicę Trójcy Przenajświętszej miał on tłumaczyć obrazem trójlistnej koniczyny. Do dnia dzisiejszego w jego święto (17 III) Irlandczycy przypinają sobie do ubrania liść koniczyny.

Z symboliką Trójcy po raz pierwszy spotykamy się w sztuce chrześcijańskiej już w wieku IV. Na sarkofagu, który można oglądać w Muzeum Laterańskim, Trójca Najświętsza jest przedstawiona w postaci trzech osób ludzkich. W bazylice św. Pawła w Rzymie z V wieku spotykamy inny symbol: Boga Ojca jako osobę ludzką, Syna Bożego w postaci baranka i Ducha Świętego w postaci gołąbka. Symbolem późniejszym jest trójkąt, który często otaczano słońcem na wyrażenie natury Boskiej. Bardzo dawnym symbolem Trójcy Przenajświętszej był trianguł, który diakon zapalał w Wielką Sobotę w obrzędzie poświęcenia światła. Są to umieszczone na jednym drążku trzy świece na trzech rozgałęzieniach. Również starożytnym symbolem jest litera Y, którą tworzą trzy równe ramiona. Symbolem bardziej skomplikowanym, ale bardziej wymownym są trzy koła w trójkącie, tak umieszczone, że wzajemnie się wypełniają. Od wieku XII bardzo rozpowszechnił się symbol: Boga Ojca w postaci starca, siedzącego na tronie, Syna Bożego, rozpiętego na krzyżu, który jest oparty o kolana Boga Ojca i Ducha Świętego w postaci gołąbicy.

Źródło: „Trójca Święta” – brewiarz.pl